

Sygn. akt I ACa 1419/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 czerwca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Sławomir Jamróg (spr.)
Sędziowie:	SSA Grzegorz Krężolek SSO del. Wojciech Żukowski
Protokolant:	sekr. sądowy Krzysztof Malinowski

po rozpoznaniu w dniu 6 czerwca 2018 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa A. P. (1)

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 10 lipca 2017 r. sygn. akt I C 1160/15

1. oddala obie apelacje;

2. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

SSO del. Wojciech Żukowski SSA Sławomir Jamróg SSA Grzegorz Krężolek

Sygn. akt I ACa 1419/17

UZASADNIENIE

Powódka A. P. (1) wniosła o zasądzenie na jej rzecz od (...) S. A. z siedzibą w W.:

- 300 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 lutego 2013 r. do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia,

- 24 755, 28 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 lutego 2013 r. do dnia zapłaty, tytułem odszkodowania,

- po 2000 zł miesięcznie tytułem renty, z tytułu zwiększonych potrzeb oraz pogorszenia się widoków na przyszłość, poczynając od dnia wniesienia pozwu, płatnej do 10 dnia każdego miesiąca z góry wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku zwłoki w płatności którejkolwiek z rat, nadto

- ustalenia odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące wyniknąć u powódki w przyszłości, a pozostające w związku z doznany przez nią urazem powstałym na skutek wypadku komunikacyjnego w dniu 3 maja 2012 roku i zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Uzasadniając żądanie, podała, że w dniu 3 maja 2012 r. uległa wypadkowi komunikacyjnemu, którego sprawcą był M. S.. Został on skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w J. w sprawie sygn. II K 984/12 za popełnienie przestępstwa z art. 156 § 1 pkt 1 na szkodę powódki. Sprawca posiadał obowiązkowe ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej, zawarte z pozwanym Towarzystwem Ubezpieczeniowym. Zdaniem powódki zadośćuczynienie w żądanej kwocie 300 000 zł jest w rozumieniu art. 445 § 1 k. c. kwotą odpowiednią do rozmiaru krzywdy doznanej przez nią w związku z wypadkiem. Podniosła, że strona pozwana uznała swoją odpowiedzialność co do zasady, jednak należne powódce zadośćuczynienie określiła w sposób zaniżony najpierw na kwotę 30 000 zł, a następnie na sumę 65 000 zł, przyjmując zarazem wadliwie przyczynienie się powódki do wypadku na poziomie 80% . Wyplaciła ostatecznie łączną kwotę 13 000 zł. Kwota ta została zaliczona przez powódkę na poczet wydatków poniesionych przez rodziców powódki w pierwszych miesiącach leczenia córki po wypadku. Powódka zakwestionowała przyczynienie w jakiegokolwiek części do zaistnienia wypadku i uznała zadośćuczynienie za niewystarczające. Podała, że kwota odszkodowania wynika z poniesionych kosztów leczenia po wypadku- zakupem leków, opłaceniem wizyt prywatnych u lekarzy specjalistów, w tym na terapię psychologiczną w B., a nadto dojazdów powódki do lekarzy oraz dojazdów rodziców powódki do powódki w okresie jej hospitalizacji. Żądana kwota obejmuje również wydatki związane z korepetycjami powódki. W piśmie procesowym z dnia 5 listopada 2015 r. powódka rozszerzyła żądanie pozwu w zakresie odszkodowania o kwotę 10 490 zł obejmującą koszty jej pobytu leczniczo-terapeutycznego w Ośrodku Leczenia i Rehabilitacji (...) (...) w U..

W odpowiedzi na pozew z dnia 30 czerwca 2016 r. (...) S.A. w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na rzecz strony pozwanej kosztów procesu według norm prawem przepisanych. Strona pozwana nie kwestionowała swojej odpowiedzialności za skutki wypadku z udziałem powódki. Wskazała, że w toku postępowania likwidacyjnego przyznała początkowo 6000 zł., a następnie kolejne 7000 zł., z uwzględnieniem 80%- owego przyczynienia się powódki do wypadku. Strona pozwana utrzymywała, że wypłacone kwoty są adekwatne do rozmiaru szkody doznanej wskutek wypadku i doznanego trwałego uszczerbku na zdrowiu określonego na 28%. Zarzuciła, że dalsze roszczenia powódki są wygórowane i nienależycie wykazane. Podała, iż Zakład uwzględnił wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej przez powódkę krzywdy. Przyjęty stopień przyczynienia się powódki do powstania szkody jest odpowiedni zważywszy na to, iż powódka w dacie szkody miała 16 lat. Była zatem w stanie uświadomić sobie niebezpieczeństwo, jakie niosło za sobą poruszanie się na rolkach z trzymaniem się siodelka motoroweru jadącego z dość dużą prędkością - 40km/h. Strona pozwana zarzuciła także, że roszczenie o odszkodowanie z tytułu poniesionych kosztów leczenia jest bezpodstawne i niczym nie udowodnione. Utrzymawał, że uzasadnione i należycie wykazane koszty zostały powódce zwrócone. Wywodziła, że również roszczenie rentowe z tytułu zwiększonych potrzeb jest niezasadne i w żaden sposób nie udokumentowane. Kwestionowała także żądanie zasądzenia renty uzupełniającej w zakresie poniesionych wydatków na leki, jako niewykazane. Negowała zasadność ponoszenia przez pozwanego kosztów korepetycji powódki czy zakupu przez nią przyborów naukowych. Ponadto pozwana kwestionowała roszczenie co do odsetek za zwłokę od dnia 25 lutego 2013 r. podając, iż orzeczenie w przedmiocie zadośćuczynienia ma charakter konstytutywny i uwzględnia stan rzeczy istniejący w chwili wyrokowania. Przyznanie odsetek za zwłokę w wypłacie zadośćuczynienia pieniężnego, poczynając od daty wezwania o jego zapłatę lub wnoszenia pozwu spowodowałyby - zwłaszcza przy uwzględnieniu jego wysokości - istotne podwyższenie sumy zadośćuczynienia ponad kwotę uznaną przez sąd za odpowiednią w chwili orzekania.

Wyrokiem z dnia 10 lipca 2017 r. sygn. akt: I C 1160/15 Sąd Okręgowy zasądził od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz A. P. (1) kwotę 169000zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10 lipca 2017r. do dnia zapłaty (pkt I), zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 21 469,50zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 lipca 2015r. do dnia 31 grudnia 2015r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty (pkt II), ustalił odpowiedzialność (...) S.A. w W. za szkody mogące w przyszłości powstać u powódki A. P. (1), a pozostałe w związku przyczynowym z wypadkiem z dnia 3 maja 2012r. (pkt III), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt IV), zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 721,70zł tytułem kosztów procesu (pkt V), nakazał pobrać od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Kielcach) kwotę 10 895,20zł tytułem kosztów sądowych (pkt VI) i odstąpił od obciążania powódki A. P. (1) kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa (pkt VII).

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowił następujący stan faktyczny:

W dniu 3 maja 2012r. powódka A. P. (1) uległa wypadkowi komunikacyjnemu, podczas którego M. S., kierując motorowerem marki D. nr rej.(...), ciągnął trzymającą się bagażnika pojazdu jadącą na rolkach powódkę, która utraciła równowagę i upadła na jezdnię. Wskutek wypadku doznała ona obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy ze złamaniem kości skroniowej i ciemieniowej prawej, ostrego krwaka nadtwardówkowego okolicy skroniowo - ciemieniowej prawej, stłuczenia i obrzęku mózgu z utratą przytomności i przejściowym niedowładem połowicznym lewostronnym. Odniesione obrażenia wywołały u powódki stan zagrożenia życia. Prawomocnym wyrokiem z dnia 29 listopada 2013 r. w sprawie sygn. II K 984/12 Sąd Rejonowy w J. uznał M. S. za winnego popełnienia czynu z art. 156 § 1 pkt 1 kk, w którym została poszkodowana powódka. Pojazd, którym w dniu zdarzenia kierował skazany, posiadał obowiązkowe ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej, zawarte na podstawie umowy z pozwanym Towarzystwem Ubezpieczeniowym.

Po wypadku powódka została przyjęta na Szpitalny Oddział Ratunkowy Zespołu (...) we W., skąd, nieprzytomna, w stanie skrajnie ciężkim, została przewieziona na Oddział Neurochirurgiczny (...) Szpitala (...) w K.. Tam została poddana operacji kraniotomii okolicy skroniowo - ciemieniowej prawej oraz usunięto ostrego krwaka nadtwardówkowego tej okolicy. Następnie, w dniach 4-10 maja 2012 r., powódka przebywała na Oddziale Anestezjologii i Intensywnej Terapii(...)Szpitala (...) w K.. W okresie od 10 maja do 6 czerwca 2012 r. A. P. (1) była hospitalizowana na Oddziale Chirurgii, Urologii i Traumatologii Dziecięcej (...) Szpitala Dziecięcego (...)w K.. Celem odbycia rehabilitacji w związku z niedowładem lewej połowy ciała, powódka została skierowana na Oddział Rehabilitacji Dziecięcej Zespołu Opieki Zdrowotnej Szpitala(...)w K.. Przebywała tam w okresie od 12 czerwca do 6 lipca 2012 r. Następnie, kontynuowała rehabilitację w Ośrodku Rehabilitacji Diennej Zespołu Opieki Zdrowotnej we W. od 30 lipca do 20 sierpnia 2012 r.

Przez pierwsze kilka dni po wypadku powódka była w śpiączce. Po odzyskaniu świadomości nie poznawała swoich bliskich, nie mówiła. Przez dwa tygodnie nie można było z nią nawiązać normalnego kontaktu, sama nie wstawała z łóżka. Następnie z asekuracją sama chodziła do toalety. Skarżyła się na ból głowy, ręki, niedowład ręki i nogi. Po opuszczeniu szpitala powódka zmieniła się, stała się wolniejsza, bardziej apatyczna. Nadal kontynuowała leczenie. Do 18- go roku życia co dwa miesiące odbywała wizyty u psychiatry i neurologa w K. oraz dodatkową rehabilitację w K.. Pod koniec grudnia 2012 r. rodzice powódki zaobserwowali nagłą zmianę w zachowaniu córki, która stała się bardzo niespokojna, pobudzona, załęczniona, wroga wobec najbliższych, nielogiczna w wypowiedziach. Powódka bała się, twierdziła, że jest śledzona przez doktora, że, gdy zaśnie to umrze. Gdy odwiedzała swojego brata w K., chciała wracać do domu o północy, twierdziła, że jest chłopcem, zachowywała się dziwacznie. Do rodziców zaczęła zwracać się na Pan i Pani, twierdziła, że była gwałcona w dzieciństwie. Stała się wulgarna, unikała ludzi. Wychodziła z domu, gdy już domownicy spali. Chodziła wokół domu, do lasu, wracała nad ranem. Miała myśli samobójcze. Okresowo występowały u niej myśli samobójcze i liczne dolegliwości somatyczne. Do psychiatry po raz pierwszy A. P. (1) zgłosiła się do Poradni (...)w K. w dniu 4 stycznia 2013r. w związku z zaburzeniami psychotycznymi, które pojawiły się kilka dni wcześniej. Badanie kontrolne w Pracowni Rezonansu Magnetycznego (...) Centrum Onkologii przeprowadzone w dniu 15 stycznia 2013 r. uwidoczniło utrzymujące się u powódki zmiany związane z urazem w obrębie mózgu.

W dniu 18 stycznia 2013 r. powódka została przyjęta na Oddział Psychiatrii Dziecięcej (...) Szpitala (...) w K., gdzie przebywała do 27 lutego 2013 r. W szpitalu rozpoznano u powódki ostre, przemijające zaburzenia psychotyczne, stan po urazie czaszkowo - mózgowym. Kolejne badanie rezonansem magnetycznym przeprowadzone w dniu 27 lutego 2013 r. uwidocznilo poszerzenie zmian malacyjnych obecnych w prawym płacie ciemieniowym. Po leczeniu szpitalnym zaburzenia psychotyczne ustąpiły - uzyskano poprawę nastroju, ustąpiły, formalne zaburzenia myślenia oraz objawy wytwórcze. Powódka opuściła szpital z zaleceniem kontynuowania leczenia neurologicznego oraz dalszego leczenia psychiatrycznego w warunkach ambulatoryjnych. Powódka odbywała stałe kontrole neurologiczne, psychiatryczne i psychologiczne, podczas których zdiagnozowano ostre zaburzenia psychotyczne o podłożu organicznym. Była przyjęta dwukrotnie w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym ZOZ we W. - w dniu 14 marca 2015 r. w związku z uporczywymi zaburzeniami urojeniowymi i ponownie w dniu 22 czerwca 2015 r., kiedy to w godzinach rannych wystąpiło u powódki porażenie wyprostne z zaciśnięciem ust i powiek, nasilające się z próbą ich otwarcia. Od listopada 2014., powódka jeździła do B. na terapię psychologiczną, podczas której rozpoznano u niej objawy chronicznego zespołu stresu pourazowego, powstałego w wypadku w dniu 3 maja 2012 r. Wizyta, która odbywała się raz w tygodniu, kosztowała 500 zł. Trwało to przez kolejne 4 miesiące. Do 18 roku życia powódka pozostawała pod opieką lekarza psychiatry. Później odmawiała leczenia psychiatrycznego, jak również konsultacji psychologicznej. Kontynuowała tylko leczenie neurologiczne. Następnie wobec braku uzyskania oczekiwanych rezultatów leczenia ambulatoryjnego, powódka podjęła leczenie w prywatnym Ośrodku Leczenia Rehabilitacji(...)w U. (pod (...)). Przebywała tam w okresie od 16 września 2015r. do 18 października 2015r. z rozpoznaniem organicznych zaburzeń urojeniowych. Została zakwalifikowana do objęcia intensywną psychoterapią i farmakoterapią. Jak wynika z dokumentacji lekarskiej ośrodka, u powódki w czasie pobytu w klinice nie obserwowano ani zaburzeń psychotycznych wytwórczych, ani zaburzeń ubytkowych funkcji poznawczych. Dominowały u niej niepsychotyczne zaburzenia nastroju i zachowania. Z ośrodka badana została wypisana z poprawą nastroju i zaleceniami dalszego leczenia ambulatoryjnego, kontynuowania zażywania leków. Od tego czasu kontynuuje leczenie w Poradni Zdrowia(...)w U..

Nadto Sąd Okręgowy ustalił, że w dacie zaistnienia wypadku powódka miała 15 lat, była dobrą uczennicą, osiągała wyróżniające wyniki w nauce, udzielała się w szkole, uczestniczyła w występach artystycznych. Była dzieckiem zdrowym, nie leczyła się na przewlekłe choroby. Była radosna, energiczna. Była ambitna, marzyła aby zostać w przyszłości lekarzem. Prowadziła bogate życie towarzyskie, spotykała się z rówieśnikami, była lubiana. Była aktywna fizycznie, czynnie grała w siatkówkę. Chętnie pomagała w domu, wyręczała matkę w pracach domowych.

Powódka miała bardzo dobre relacje z rodzicami, z siostrą. Zwierzała się matce ze swoich problemów, dzieliła się z nią radościami.

Po wypadku stała się wolniejsza, mniej sprawna fizycznie. Wróciła do szkoły, ukończyła gimnazjum, otrzymała świadectwo z wyróżnieniem. Jednak w liceum pojawiły się istotne problemy z nauką oraz z nawiązaniem relacji z rówieśnikami. Od II klasy korzystała z nauczania indywidualnego. Z czasem traciła chęci do nauki. Brała korepetycje z języka angielskiego przez trzy lata raz w tygodniu koszt lekcji 45 zł., z chemii przez cztery miesiące raz w tygodniu po 40 zł. za lekcję i z matematyki przez 2 lata raz w tygodniu 40 zł. lekcja . Zaliczyła egzamin dojrzałości. Próbowwała podjąć studia w szkole wyższej, ale nie została przyjęta.

Wobec powódki orzeczono umiarkowany stopień niepełnosprawności z przyczyn psychiatrycznych i neurologicznych oraz ustalono, że jest całkowicie niezdolna do pracy. Rehabilitacja, z której powódka korzystała przyniosła pozytywne rezultaty, jednak do dziś ma słabszą lewą rękę, nie może wziąć widelca w ręce, brak pełnego czucia w dłoni.

Powódka obecnie nadal mieszka z rodzicami i bratem, pobiera rentę socjalną przyznaną jej po wypadku, w wysokości 619 zł. Matka powódki osiąga comiesięczny dochód w wysokości 1200 zł netto. Ojciec otrzymuje rentę w kwocie 1250 zł, którą jednak ma przyznaną do 31 maja 2015 roku. Rodzina powódki ponosi bieżące wydatki na żywność ok. 1000 zł miesięcznie, opłaty za media (prąd, woda, telefony, internet) - 500 zł miesięcznie, zakup opału na zimę kosztuje jednorazowo 3200 zł. Leczenie powódki po wypadku wiązało się ze znacznymi wydatkami na leki, opłacenie wizyt prywatnych u specjalistów, koszty dojazdu rodziców powódki do córki w okresie jej hospitalizacji i koszty dowiezienia powódki do lekarzy. Do dzisiaj powódka kontynuuje leczenie neurologiczne, na wizyty udaje się w towarzystwie

rodziców. Ponosi koszty bieżącego leczenia w kwocie 150 zł leki i 70 zł koszt wizyty - każdego miesiąca. Pobyt powódki w (...)w U. kosztował 10490 zł.

Obecnie powódka ma 21 lat. Na co dzień dużo czasu spędza w domu, czyta książki, ogląda telewizję, wychodzi na spacer z psem. Obecnie czuje się lepiej, po ostatniej zmianie leków. Zdarzają się jej dni gorsze, w których nie chce wstać z łóżka, płacze bez powodu, odczuwa silne bóle głowy.

W następstwie zdarzenia z dnia 3 maja 2012 r. powódka doznała ciężkiego urazu czaszkowo mózgowego. Po okresie leczenia neurochirurgicznego i rehabilitacji, zaobserwowano u niej obniżenie zdolności intelektualno-poznawczych (problemy z nauką szkolną). Następnie u powódki wystąpiły zaburzenia psychotyczne początkowo o obrazie zaburzeń paranoidalnych, a następnie sklasyfikowane jako zaburzenia urojeniowe. Te zaburzenia wystąpiły jako następstwo przebytego urazu czaszkowo mózgowego, na podłożu zmian organicznych Ośrodkowego Układu Nerwowego. Wpłynęło to w znacznym stopniu na codzienne funkcjonowanie powódki, proces adolescencji, możliwość podjęcia pracy. W aktualnym stanie zdrowia psychicznego wymaga dalszego leczenia psychiatrycznego w warunkach ambulatoryjnych i ewentualnej hospitalizacji psychiatrycznej w okresach zaostrzeń choroby.

Biorąc pod uwagę stopień nasilenia całości zmian wynikających z organicznego uszkodzenia OUN wysokość trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki pod względem psychiatrycznym wynosi 20%. W następstwie urazu głowy wystąpił niedowład połowiczy lewostronny. Obecnie u powódki występuje powstałe na skutek wypadku organiczne uszkodzenie centralnego układu nerwowego, które manifestuje się dysfunkcjami w sferze poznawczej, jak m.in. problemy z koncentracją uwagi, obniżona szybkość myślenia, trudności w zakresie uczenia się nowych treści, zapamiętywania i odtwarzania. Powódka ma problemy z porządkowaniem materiału pamięciowego, myśleniem analityczno-syntetycznym, rozumieniem struktur abstrakcyjnych jak: odczytywanie komunikacji niewerbalnej, odczytywania przenośni, symboli, skrótów myślowych. Na skutek wypadku wystąpiły u powódki ostre, przemijające zaburzenia psychotyczne, wymagające leczenia farmakologicznego w warunkach szpitalnych. Zaburzenia te miały swój wpływ na rozwijającą się osobowość powódki w okresie adolescencji. Aktualnie ich rezultatem jest postawa wycofywania się z relacji społecznych (płytkość i powierzchowność relacji), niewiara we własne możliwości intelektualne, poznawcze i osobowościowe; znacznie obniżona psychologiczna samoocena, podejrzliwość, absurdałna interpretacja rzeczywistości, trudności w kontroli emocji negatywnych, złość, napastliwość, drażliwość, agresywność – występujące nawet w sytuacjach obojętnych oraz sztywność w myśleniu. Powódka ma utrwalone poczucie krzywdy i niepełnej sprawności intelektualno - poznawczo - emocjonalnej, co stara się silnie tłumić. Ponadto występują u niej problemy z wglądem i krytycyzmem. Wypadek z dnia 3 maja 2012r. wpłynął również na stan emocjonalny i funkcjonowanie społeczne powódki. Wystąpiły trudności w nauce oraz problemy emocjonalne w relacjach rodzinnych i koleżeńskich. Nie radziła sobie z emocjami negatywnymi, zerwała więzi rówieśnicze. Wypadek wpłynął na kierunek rozwoju osobowości powódki. Powstałe i zdiagnozowane zmiany organiczne w centralnym układzie nerwowym zakłóciły i zaburzyły rozwój osobowości w okresie adolescencji.

Rokowanie - z psychologicznego punktu widzenia - jest wątpliwe. Powódka wymaga długoterminowej psychoterapii i leczenia specjalistycznego. Aktualnie z punktu widzenia neurologicznego u powódki występuje pourazowe organiczne uszkodzenie mózgu z objawami neurologicznymi i psychicznymi. Ponadto niewielkiego stopnia niedowład lewej kończyny górnej, zmiany malacyjne i zanikowe w obrębie mózgu.

Trwały neurologiczny uszczerbek na zdrowiu powódki wywołany skutkami wypadku wynosi 40%. Powódka wymaga nadal bardzo systematycznego leczenia neurologicznego i psychiatrycznego, rokowanie na przyszłość jest niepewne.

Sąd pierwszej instancji ustalił dodatkowo, że po zgłoszeniu przez matkę powódki szkody strona pozwana uznała swoją odpowiedzialność co do zasady i przyznał powódce zadośćuczynienie początkowo w kwocie 30 000 zł a następnie 65 000 zł, przyjmując przyczynienia się powódki do wypadku na poziomie 80% i wypłacając ostatecznie łączną kwotę 13 000 zł. W dniu 29 kwietnia 2015 r. pełnomocnik powódki wystosował do pozwanego ostateczne wezwanie do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem, które jednak pozostało bez odpowiedzi ze strony pozwanego.

Przy tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy odwołał się do treści art. 34 ust. 1 i 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. nr 124, poz. 1152 ze zm.) , art. 436 §1 k.c. i art. 435 k.c. kształtujących podstawy odpowiedzialności posiadacza mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody oraz przepisów art. 444k.c. i art. 445§ 1 k.c. i wskazał, że powódka może żądać na tej podstawie zadośćuczynienia i odszkodowania od ubezpieczyciela sprawcy uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia . Sąd Okręgowy przywołał doznane przez powódkę A. P. (1) na skutek wypadku konsekwencje zdrowotne wynikające z opinii biegłych z zakresu neurologii A. P. (2), psychologii M. W. oraz psychiatrii E. S. i wskazał, że cierpienia powódki A. P. (1), jak i trwałe następstwa doznanego urazu są znaczne, ponadto mają duży wpływ na jej funkcjonowanie w życiu osobistym i w społeczeństwie. Z młodej, zdrowej, mającej przed sobą przyszłość osobistą i zawodową nastolatki powódka stała się osobą niezdolną do pracy, ma problemy z nauką, zaburzenia osobowości, emocji i pamięci. Wymaga długotrwałego leczenia specjalistycznego. Krzywda, jakiej doznała powódka jest zatem duża, a przyznana przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego kwota zadośćuczynienia jej nie rekompensuje.

Jednocześnie Sąd uwzględnił zgłoszony przez stronę pozwaną zarzut przyczynienia się A. P. (1) do powstania szkody, przy czym ustalił jego stopień na 35%.

Sąd Okręgowy powołując się na treść art. 362 k.c. wskazał, że jest to norma kompetencyjna, która umożliwia zmniejszenie odszkodowania, z uwzględnieniem winy lub nieprawidłowości zachowania poszkodowanego, stopnia winy sprawcy, rozmiar doznanej krzywdy i ewentualne szczególne okoliczności danego przypadku, a więc zarówno czynniki subiektywne, jak i obiektywne. Zdaniem Sądu pierwszej instancji zgromadzony materiał dowodowy pozwala upatrywać przyczyn zaistnienia wypadku w nieprawidłowym zachowaniu się obydwu uczestników zdarzenia. Do takiego wniosku prowadzi analiza opinii biegłych sądowych wydanych w sprawie karnej prowadzonej przed Sądem Rejonowym w J. sygn. II K 559/15 przez biegłego z zakresu technicznej i kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych P. Ś. i biegłego w zakresie medycyny wypadkowej T. W. (k. 155-162 wskazanych akt). A. P. (1) przyczyniała się do zaistnienia zdarzenia drogowego. W dniu wypadku miała 16 lat, a tym samym była na tyle rozwinięta intelektualnie i umysłowo, że mogła ocenić, że zachowanie polegające na jeździe na łyżworolkach za motorowerem jest wysoce niebezpieczne, niedopuszczalne. Jej zachowanie było nieodpowiedzialne. W ocenie Sądu przyczynienie A. P. (1) do powstania szkody kształtuje się na poziomie 35%. Sąd uznał, że większe znaczenie dla konsekwencji zdarzenia miało zachowanie kierującego motorowerem M. S., który jako osoba pełnoletnia, posiadająca uprawnienia do kierowania pojazdem mechanicznym, miał wiedzę o zagrożeniach związanych z ruchem pojazdów mechanicznych i powinien był przewidzieć jakie konsekwencje może mieć jego postępowanie. Niewątpliwie miał on świadomość, że ciągnie za sobą doczepioną A. P. (1) poruszającą się na łyżworolkach. Nawet gdyby nie wyraził on uprzedniej zgody na „podwiezienie” powódki, to musiał poczuć moment, w którym doczepiła się do jego pojazdu. Ponadto w motorowerze były zainstalowane lusterka, w których kierujący miał możliwość zaobserwowania, że ciągnie „pasażerki”. Zachowanie M. S. polegające na ciągnięciu za sobą uczepionej i jadącej na łyżworolkach powódki było jaskrawo sprzeczne z zasadami bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy przyjął, iż zasadnym jest ustalenie wyjściowej wysokości zadośćuczynienia należnego powódce na kwotę 280 000zł. Kwota powyższa jest utrzymana w rozsądnych granicach, tj. nie jest symboliczna ani nie przewyższa doznanej przez powódkę krzywdy, pozwoli natomiast zrekompensować jej skutki. Pomniejszając świadczenie o przyjęty stopień przyczynienia powódki do zaistnienia wypadku, tj. o 35 % (98 000zł.) oraz dotychczas wypłacone świadczenie z tego tytułu przez pozwanego (13 000zł.), Sąd zasądził na rzecz A. P. (1) kwotę 169 000 zł. tytułem zadośćuczynienia. W pozostałym zakresie Sąd oddalił powództwo jako wygórowane. Od zasądzonej kwoty Sąd Okręgowy przyznał odsetki ustawowe w oparciu o przepis art. 363 § 2 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. od dnia wyroku z uwagi na wysokość zadośćuczynienia, jego jednorazowość i waloryzacyjny charakter.

Uzasadniając rozstrzygnięcie w zakresie żądania odszkodowania Sąd Okręgowy powołał treść art. 444 § 1 zd. 1 k.c. i wskazał, że powódka domagała się początkowo zasądzenia kwoty 24 755,28zł. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 lutego 2013r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania obejmującego koszty leczenia i korepetycji powódki.

Następnie rozszerzyła żądanie pozwu o kwotę 10 490 zł. obejmującą koszty jej pobytu leczniczo-terapeutycznego w Ośrodku Leczenia i Rehabilitacji (...). Sąd uznał za zasadne żądanie powódki co do kwoty 10 490 zł, na którą złożyły się koszty związane z leczeniem powódki w prywatnym ośrodku „(...)” w U. w dniach 16 września 2015 r.- 18 października 2015 r. Powódka należycie udokumentowała poniesione te wydatki. Sąd uwzględnił ponadto wydatki powódki na leczenie udokumentowane złożonymi do akt fakturami i rachunkami (faktury i rachunki k 49-134). W świetle tych dowodów poniesione koszty zakupu leków i wizyt prywatnych wyniosły 8774,38 zł., w tym wizyt w B. przez 4 miesiące (po 500 zł. wizyta odbywana 1 raz w tygodniu = 8000 zł.). Należało także przyjąć, iż uzasadnione były wydatki poniesione przez rodziców powódki na dojazdy do niej podczas hospitalizacji A. P. (1), a także związane z jej dowiezieniem na terapię do B.. W świetle dowodów zaofiarowanych w sprawie, w tym zeznań świadków – rodziców powódki i jej brata- powódka uczestniczyła w 13 wizytach w B.. Opierając się na zasadach doświadczenia życiowego Sąd przyjął, iż każdy taki wyjazd wiązał się z wydatkiem na paliwo rzędu 200 zł. (łącznie 2600 zł.). Pozostałe wydatki na dojazdy do powódki w okresie jej hospitalizacji Sąd ustalił na łączną kwotę 2000 zł. W ocenie Sądu powyższa kwota leży w rozsądnych granicach, uwzględnia koszty dojazdów do lekarzy przez okres kilku lat. W świetle okoliczności sprawy zasadne było również żądanie powódki w zakresie zwrotu poniesionych przez nią kosztów zajęć dodatkowych z języka angielskiego, chemii i matematyki. Po wypadku u powódki zaobserwowano obniżenie zdolności intelektualnych. Miała problemy z nauką, choć przed wypadkiem była bardzo dobrą uczennicą. Wdrożono nauczanie indywidualne, które jednak nie było wystarczające z uwagi na powstałe wskutek wypadku dysfunkcje w sferze poznawczej, w tym problemy z koncentracją uwagi, obniżoną szybkość myślenia, trudności w zakresie uczenia się nowych treści, zapamiętywania i odtwarzania. A. P. (1) przygotowując się do egzaminu maturalnego korzystała z dodatkowych zajęć z języka angielskiego – 1 raz w tygodniu przez 3 lata (po 45 zł. – łącznie 6480 zł.), z chemii 1 raz w tygodniu przez 4 miesiące (po 40 zł. - łącznie 640 zł.) i z matematyki 1 raz w tygodniu przez 2 lata (po 40 zł. - łącznie 2046 zł.). Zdaniem Sądu wydatki te były celowe i pozostawały w związku z doznanym w wypadku uszkodzeniem ciała. Z zeznań świadków, opinii biegłej psycholog wynika bowiem, że u powódki po wypadku pojawiły się trudności z zapamiętywaniem, przyswajaniem materiału, co potwierdza również orzeczenie o potrzebie indywidualnego nauczania. Bez pomocy innych osób powódka miałaby niewątpliwie trudności z ukończeniem liceum i zdaniem matury. Sąd Okręgowy podsumowując wskazał, że kwota uzasadnionych wydatków pozostających w adekwatnym związku przyczynowym z doznanym przez powódkę uszkodzeniem ciała podczas wypadku wynosi 33030,38 zł. (6480zł.+640zł.+2046zł.+8774,38zł.+2600zł.+2000zł.+10490zł.). Miarkując powyższą sumę o przyjęte przyczynienie powódki do powstania szkody (33030 zł.-35%, tj. 11 560,50zł) Sąd w oparciu o powołany przepis zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 21469,50 zł. tytułem odszkodowania (pkt II sentencji). Od powyższej kwoty Sąd przyznał odsetki ustawowe biorąc za podstawę rozstrzygnięcia przepis art. 481 §1 i 2 kc. Sąd miał na uwadze, że powódka nie występowała z roszczeniami zawartymi w pozwie w toku postępowania likwidacyjnego prowadzonego przez pozwane Towarzystwo, zatem zasadne jest przyjęcie, iż nastąpiło to w dniu, w którym został pozwanemu doręczony odpis pozwu, co miało miejsce w dniu 12 czerwca 2015r. Zgodnie z art. 817 § 2 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie 30 dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Tym samym pozwany pozostawał w zwłoce co do zasadnych roszczeń powódki począwszy od 13 lipca 2015 r. Sąd uwzględnił również zmianę w przepisach o odsetkach ustawowych za opóźnienie wprowadzoną ustawą z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2015, 1830), która weszła w życie z dniem 1 stycznia 2016 r.

Odnosząc się do roszczenia rentowego Sąd Okręgowy wskazał, że podstawę prawną w tym zakresie stanowi przepis art. 444 § 2 k.c. Renta przewidziana powyższym przepisem ma charakter odszkodowawczy i stosuje się do niej zasadę pełnego odszkodowania, wyrażoną w art. 361 § 2 k.c. Przesłanką jej ustalenia jest utrata zdolności do pracy zarobkowej oraz zwiększenie się potrzeb poszkodowanego i zmniejszenie jego widoków powodzenia na przyszłość na skutek wyrządzenia mu szkody na zdrowiu. Każda z wymienionych przesłanek ma charakter samodzielny, a warunkiem powstania prawa do renty jest trwały uszczerbek na zdrowiu. Z wyraźnego brzmienia art. 444 § 2 k.c. wynika, że nie sama tylko utrata zdrowia, lecz rzeczywista utrata zdolności zarobkowania i widoków na przyszłość, a także rzeczywiste zwiększenie się potrzeb poszkodowanego jako następstwo wywołania uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia stanowią przesłanki zasądzenia renty. Renta z tytułu utraty zdolności do pracy powinna rekompensować poszkodowanemu uszczerbek, który wskutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia powstał w jego dochodach z

tytułu pracy zarobkowej lub prowadzonej działalności gospodarczej. Będzie on równy różnicy między hipotetycznymi dochodami, które osiągałaby, gdyby nie doszło do zdarzenia szkodzącego, a dochodami, które uzyskuje, będąc poszkodowanym, uwzględniając także świadczenia otrzymywane z tytułu ubezpieczenia społecznego. Sąd ustalając wysokość renty ustala stan materialny osoby uprawnionej w sytuacji, gdyby zdarzenia wywołującego szkodę nie doszło. Ciężar dowodu przesłanki całkowitej lub częściowej utraty zdolności do pracy zarobkowej spoczywał na poszkodowanym. Jak wynika z zeznań świadków – rodziców powódki i samej A. P. (1), przed wypadkiem była bardzo dobrą uczennicą. Już wówczas planowała rozpocząć w przyszłości studia medyczne. Po wypadku ukończyła gimnazjum, a następnie liceum. W 2015 r. zaliczyła egzamin dojrzałości. Zatem w sytuacji gdyby wypadek nie nastąpił z pewnością powódka kontynuowałaby obecnie naukę na studiach i nie podejmowałaby pracy zarobkowej. Z tych powodów Sąd przyjął, iż żądanie powódki na obecnym etapie jest przedwczesne. Sprzeczne z powyższym wnioskiem nie jest to, iż powódka dysponuje orzeczeniem o całkowitej niezdolności do pracy. Powódka nie wykazała również, aby ponosiła inne większe wydatki z tytułu zwiększonych potrzeb. Obecnie pozostaje pod opieką Ośrodka (...)w U.. Zażywa leki przepisywane jej przez lekarza neurologa. Koszt tych leków to kwota 150 zł miesięcznie, koszt wizyty to 70 zł miesięcznie. Powódka pobiera rentę socjalną w wysokości 619 zł, której przed wypadkiem nie otrzymywała. Środki te są wystarczające na pokrycie potrzeb powódki. Poniesione pozostałe wydatki na leczenie i korepetycje zostały zrekompensowane w ramach przyznanego powódce przez sąd odszkodowania. Sąd okręgowy nie znalazł więc podstaw do uwzględnienia żądania powódki o zasądzenie na jej rzecz renty (pkt IV sentencji). Jednocześnie Sąd na podstawie art. 189 k.p.c. ustalił odpowiedzialność strony pozwanej za mogące ujawnić się u powódki szkody pozostające w związku przyczynowym z doznany przez nią urazem w wypadku z dnia 3 maja 2012 r. Z opinii biegłych z zakresu medycyny, zarówno biegłej neurolog, biegłej psychiatry, jak i biegłej psycholog, wynikało bowiem, że rokowanie na przyszłość co do stanu zdrowia powódki jest wątpliwe. Powódka wymaga nadal bardzo systematycznego leczenia neurologicznego i psychiatrycznego, nadto długoterminowej psychoterapii.

Jako podstawę stosunkowego rozliczenia kosztów w proporcjach 55%- 45% Sąd Okręgowy powołał art. 100 k.p.c.

Z uwagi na charakter sprawy, sytuację zdrowotną i życiową powódki Sąd na podstawie art. 102 k.p.c. odstąpił od obciążania powódki kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa.

Apelacje od tego wyroku wniosły obie strony.

A. P. (1) w swej apelacji zaskarżyła wyrok w części oddalającej powództwo ponad kwotę 169000 zł tytułem zadośćuczynienia, w części oddalającej powództwo ponad kwotę 21469,50 zł tytułem odszkodowania oraz w części oddalającej rentę. Powódka zarzuciła:

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na niesłusznym ustaleniu stopnia przyczynienia się powódki do wypadku i powstałej szkody, w sytuacji gdy zasady doświadczenia życiowego i logicznego wnioskowania nakazywały uznanie, że 15 letnie dziecko nie jest w stanie przewidzieć grożącego mu niebezpieczeństwa oraz dokonać właściwej oceny zachowania pod kątem zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym a to z uwagi na wciąż niski poziom dojrzałości życiowej, co skutkowało niewłaściwym określeniem stopnia przyczynienia się powódki na poziomie 35% i odpowiednio stopnia przyczynienia się sprawcy (kierującego motorowerem),

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na mylnym przyjęciu, że gdyby wypadek nie nastąpił i kontynuowała by obecnie naukę na studiach i z tego powodu nie podejmowałaby jeszcze pracy zarobkowej, w sytuacji gdy powódka pochodzi ze słabo sytuowanej rodziny i istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że musiałaby podjąć pracę zarobkową aby wspomóc rodziców, co skutkowało wadliwym przyjęciem przedwczesności powództwa w tym zakresie.

Powódka wniosła o zmianę wyroku poprzez zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie 300000zł, odszkodowania w kwocie 35245,28 zł i renty w kwotach po 2000zł.

Strona pozwana zaskarżyła wyrok w pkt I co do kwoty 78000zł tj w zakresie zasądzenia na rzecz powódki zadośćuczynienia ponad kwotę 91000zł, zarzucając naruszenie:

1) przepisów prawa materialnego w art.445 §1k.c. poprzez zasądzenie powódce rażąco wysokiej kwoty zadośćuczynienia za doznaną przez nią krzywdę i cierpienia będące skutkiem obrażeń ciała doznanych w wypadku komunikacyjnym z dnia 3maja 2012r.,

2) prawa procesowego w art. 227 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i wyprowadzenie wniosków sprzecznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym oraz z zasadami logicznego rozumowania poprzez niewłaściwe przyjęcie, że stosowną do rozmiaru cierpień powódki będących skutkiem obrażeń ciała doznanych w wypadku z dnia 3 maja 2012r. byłaby kwota 280000zł a uwzględniając stopień jej przyczynienia do wypadku oceniony przez Sąd na 35% i wypłaconą w toku postępowania likwidacyjnego kwotę 13000zł należna powódce kwota winna wynosić 169000zł, podczas gdy zdaniem powódki w innych podobnych sprawach przyjmowano kwoty 2500zł-3000zł za 1% uszczerbku. Także wadliwe zdaniem strony pozwanej była zbyt liberalna ocena stopnia przyczynienia, w sytuacji gdy powódka mając 15 lat doskonale wiedziała, że zachowanie polegające na uczeniu się bagażnika motoroweru prowadzonego przez M. S. podczas jazdy na deskorolce jest niedozwolone.

Strona pozwana wniosła o zmianę wyroku poprzez zastąpienie kwoty 169.000zł kwotą 91.000 a także o zmianę wyroku w pkt. V i VI stosownie do wyniku sporu a ponadto o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Rozpoznając obie apelacje Sąd Apelacyjny uznał za własne ustalenia Sądu Okręgowego i zważył co następuje:

Nie jest zasadny zarzut powódki kwestionujący przyjęcie przez Sąd Okręgowy wysokiego prawdopodobieństwa podjęcia przez powódkę studiów i uznanie wysokiego prawdopodobieństwa, że w obecnym wieku nieco ponad 20 lat powódka jeszcze by nie pracowała. Sąd Apelacyjny zwraca bowiem uwagę, że powódka próbowała podjąć studia w kierunku zawodów okołomedycznych w szkole wyższej nawet mimo skutków urazu czaszkowo – mózgowego. Z dowodów osobowych zaś jednoznacznie wynikało, że powódka była przed wypadkiem bardzo dobrą uczennicą i planowała rozpocząć w przyszłości studia medyczne. Te zaś z uwagi na system zajęć i zakres materiału raczej wykluczają podejmowanie nawet ograniczonej pracy zarobkowej. Nawet jeżeli rodzina powódki nie jest majątna i można przyjąć prima facie istnienie presji na podjęcie zatrudnienia, to trudno uznać w świetle zasad doświadczenia życiowego by łączenie trudnych studiów dziennych medycznych z pracą pozwalało uzyskać dochody wyższe niż obecnie osiągnięta przez powódkę nadwyżka renty socjalnej 617 zł nad ponoszonymi przez powódkę kosztami leczenia 150 zł + 70 zł. Różnicy pomiędzy uzyskiwaną rentą socjalną a kwotą 220zł wskazująca na zakres zwiększonych potrzeb wynikających z wydatków na leczenie, wynosi ok. 400zł. Jest to też kwota analogiczna jaką z tytułu stypendium może uzyskać większość studentów na uczelniach medycznych. Okoliczności uzyskiwania renty socjalnej nie można pominąć. Przy zastosowaniu art. 444§2 k.c. trzeba bowiem uwzględnić otrzymywanie z innych źródeł świadczeń związanych z tym zdarzeniem, jeśli w dalszym ciągu będą wypłacane (por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 sierpnia 2012 r. I CSK 2/12 Legalis Numer 544079). Studia medyczne trwają 6 lat a więc kończą je osoby w wieku 25 lat. Nie było więc nielogiczne i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego uznanie przez Sąd Okręgowy przedwczesności powództwa o rentę uzupełniającą, mającą rekompensować na podstawie art. 444§2 k.c. skutki niezdolności powódki do pracy zarobkowej. Powódkę powołującą się w apelacji jedynie na przesłankę utraty dochodów obciążał obowiązek wykazania za pomocą środków dowodowych wysokości takiej szkody. Słusznie Sąd Okręgowy podkreślał, że renta zasądzana na tej podstawie ma charakter odszkodowawczy. Nie są więc na tej podstawie rekompensowane uszczerbki przyszłe, których w chwili wyrokowania poszkodowany jeszcze nie doznał. Obowiązek naprawienia szkody nie jest związany ze stanem zagrożenia, ale dopiero z zaistnieniem szkody (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2016 r. III CSK 85/15 Legalis Numer 1460992).

Na tym więc etapie żądanie wyższej renty jest przedwczesne.

Niezasadnie obie strony kwestionują wysokość ustalonej kwoty wyjściowej zadośćuczynienia. Powódka zasadniczo w tym zakresie nie podnosiła zarzutów wskazując jedynie na dochodzona kwotę 300000zł. Ustalenie zaś kwoty wyjściowej przez Sąd Okręgowy na kwotę 280000zł nie może być w tym kontekście uznane za rażąco zaniżone.

Zasadniczą przesłankę określającą wysokość zadośćuczynienia stanowi stopień natężenia doznanej krzywdy tj. rodzaj, charakter, długotrwałość cierpień fizycznych i ujemnych doznań psychicznych ich intensywność, nieodwracalność ujemnych skutków zdrowotnych, a w tym zakresie stopień i trwałość doznanego kalectwa i związana z nim utrata perspektyw na przyszłość oraz towarzyszące jej poczucie bezradności powodowanej koniecznością korzystania z opieki innych osób oraz nieprzydatności społecznej (m. innymi wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2000 r., II CKN 1119/98, niepubl., z dnia 12 października 2000 r., IV CKN 128/00, niepubl., z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, niepubl., z dnia 29 września 2004 r., II CK 531/03, niepubl., z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, Nr 2, poz. 40, z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05, niepubl., z dnia 9 listopada 2007 r., V CSK 245/07, OSNC-ZD 2008, nr D, poz. 95, z dnia 14 lutego 2008 r., II CSK 536/07, OSP 2010, Nr 5, poz. 47, z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 80 i z dnia 28 stycznia 2010 r., I CSK 244/09, nie publ.).

W tym przypadku Sąd Okręgowy właściwie zobiektywizował krzywdę powódki i określił kwotę wyjściową zadośćuczynienia, który we wskazanych okolicznościach nie może zostać uznana ani za rażąco zaniżoną ani też za rażąco wygórowaną a w konsekwencji prawidłowo określonego przyczynienia zasądził odpowiednią kwotę z tego tytułu. Sąd drugiej instancji może zaś modyfikować przyznane zadośćuczynienie jedynie wówczas gdy ustalone przez Sąd niższej instancji jest w sposób rażący a więc wyraźny zbyt wysokie lub zbyt niskie i oczywiste jest, że nastąpiło naruszenie kryteriów ustalania zadośćuczynienia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2006 r. II PK 102/06, OSNP 2008 nr 1-2, poz. 11, czy postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2011 r., I PK 38/11, niepubl z dnia 7 października 2014 r. I PK 39/14 LEX nr 1544220). To zaś w sprawie nie występuje.

Wskazana przez Sąd Okręgowy kwota zadośćuczynienia jest odpowiednia. Przy ustalaniu tej wysokości Sąd pierwszej instancji wziął pod uwagę cierpienia wywołane urazem głowy ze złamaniem kości czaszki i stłuczeniem mózgu. Brał pod uwagę długotrwałą utratę przytomności, cierpienia związane z operacją usunięcia krwaka i pobytem w szpitalu w związku z rehabilitacją mającą na celu usunięcie lewostronnego niedowład. Sąd Okręgowy uwzględnił także dolegliwości wywołane uszkodzeniem mózgu w tym ból psychiczny i fizyczny a także dalsze konsekwencje intelektualne, poznawcze i osobowościowe stopień uszczerbku na zdrowiu i jego nieodwracalność. Wysoki poziom zadośćuczynienia określony przez Sąd pierwszej instancji był adekwatny do stopnia uszczerbku na zdrowiu i jego nieodwracalności i odpowiedni do ustalonej w sprawie okoliczności, że doszło do zupełnej zmiany planów życiowych powódki i sposobu życia.

Zupełnie nieadekwatne jest powoływanie się przez stronę pozwaną na przelicznik odwołujący się do kwot 2000zł-3000zł zasądzanych za 1 % uszczerbku w innych sprawach albowiem stosowanie mechanicznego przelicznika jest nie do pogodzenia z subiektywnym charakterem krzywdy, którą zadośćuczynienie ma rekompensować. Oczywiście przyjmuje się w judykaturze, że wysokość kwot zasądzanych w innych sprawach nie jest całkowicie pozbawiona znaczenia, o tyle o ile pozwala ocenić, czy na tle innych podobnych przypadków zadośćuczynienie nie jest nadmiernie wygórowane lub nadmiernie zaniżone. Jednolitość orzecznictwa sądowego w tym zakresie odpowiada poczuciu sprawiedliwości i równości wobec prawa. Postulat ten może być jednak uznany za słuszny, jeżeli daje się pogodzić z zasadą indywidualizacji okoliczności określających rozmiar krzywdy w odniesieniu do konkretnej osoby poszkodowanego i pozwala uwzględnić przy orzekaniu specyfikę poszczególnych przypadków (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, Nr 2, poz. 40) i z dnia 29 listopada 2009 r., III CSK 62/09, niepubl).

Sąd Okręgowy rozważał w tym przypadku konsekwencje zdarzenia indywidualnie w związku z realną sytuacją powódki jako osoby poszkodowanej i jej całościową sytuacją życiową, w której uszkodzenie centralnego układu nerwowego przełożyło się także na zaburzenia funkcji poznawczych i analitycznych oraz motywacyjno-emocjonalnych, co w konsekwencji uchyliło możliwość realizacji planów życiowych powódki. Zadośćuczynienie przewidziane w art. 445 § 1 k.c. ma charakter kompensacyjny, stanowi sposób naprawienia krzywdy, w postaci doznanych cierpień fizycznych i ujemnych przeżyć psychicznych, zarówno istniejącej w chwili orzekania jak i takiej, którą poszkodowany będzie w przyszłości na pewno lub z dającym się przewidzieć z dużym stopniem prawdopodobieństwa odczuwać. Te negatywne przeżycia u powódki miały intensywny stopień wymagający odpowiedniej rekompensaty.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia należy też uwzględnić, że uszczerbek dotyczył bezcennej wartości jak zdrowie. Apelujący ubezpieczyciel całkowicie pomija, że u powódki stwierdzono trwałe a więc nieodwracalne uszczerbek na zdrowiu, który wpływa choćby na możliwość samorealizacji i obecny tryb życia poszkodowanej. Podstawową funkcją zadośćuczynienia jest kompensata krzywdy a zatem jego wysokość musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, przy uwzględnieniu skali i zakresu następstw uszkodzenia ciała i sytuacji życiowej poszkodowanego (wyrok Sądu Najwyższego: z dnia 30 stycznia 2004 r., sygn. akt I CK 131/03, OSNC 2005 r., nr 2, poz. 40). Zasądzona kwota stanowi odczuwalne zadośćuczynienie ale też we właściwy sposób uwzględnia zachowanie samej powódki.

Niezasadnie obie strony kwestionują stopień przyczynienia A. P. (1) do doznanej szkody. Powódka w swej apelacji nieadekwatnie powołuje orzecznictwo dotyczące małoletnich poniżej trzynastu lat, choć tu podkreślić trzeba, że nawet brak możliwości przypisania winy nie stoi przeszkody stwierdzeniu przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody na podstawie art. 362 k.c. Osobie zaś powyżej trzynastu lat można już przypisać winę, stąd stopień zmniejszenia zadośćuczynienia musi uwzględniać znaczenie zachowania samej powódki dla wystąpienia zdarzenia i jego skutków. Trzeba uwzględnić, że ustawodawca dopuszczając do samodzielnego poruszania się po drodze 7 latki (art. 43 prawa o ruchu drogowym) uznawał, że już osoba w takim wieku jest w stanie uświadomić sobie podstawowe zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Czternastolatek zaś może już nawet uzyskać prawo jazdy kategorii AM. Stopień rozeznania nastolatka jest już wystarczający do oceny podstawowych zasad ruchu drogowego. Od osoby piętnastoletniej można więc było oczekiwać zrozumienia następstw swojego zachowania na drodze. Powódka była już wówczas w wieku pozwalającym ocenić możliwe negatywne skutki jazdy na deskorolce za motorowerem. Osoba poruszająca się na rolkach jako uczestnik ruchu drogowego nie jest uznawana za kierującego pojazdem w rozumieniu art. 2 pkt 20 prawa o ruchu drogowym i już z tej przyczyny powódka nie powinna jechać w ogóle drogą na deskorolce, nie mówiąc już o trzymania się tego pojazdu. Zasady ruchu drogowego wymagają by uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze zachowali należyłą ostrożność. Nawet osoba nie znająca dokładnie przepisów ruchu drogowego- w ówczesnym wieku powódki- zdolna jest ocenić sprzeczność jazdy na rolkach za pojazdem mechanicznym, z podstawowymi regułami ostrożności.

Powódce można postawić więc zarzut, że nie przewidziała skutków uczenia się motoroweru i jazdy w ten sposób mimo, że takie negatywne skutki w postaci uszkodzenia ciała powinna już była sobie uświadomić z uwagi na wiek, tym bardziej w aspekcie ustalonej okoliczności, że była pilnym uczniem. Podstawowe zaś zasady bezpieczeństwa na drodze są już przedmiotem nauki w szkole podstawowej w klasach nauczania początkowego. Naruszenie reguł ostrożności przez powódkę jest oczywiste a jej zachowanie ma dużą doniosłość dla zdarzenia i jego skutków tym bardziej, że to powódka podjęła decyzję o odłączeniu się od pojazdu przy dużej dynamice, nie posiadając „sportowych” umiejętności jazdy w pozycji pochylonej (k-42 akt II K 559/12).

Nie jest jednak zasadny zarzut strony pozwanej, że przyczynienie się winno zostać określone na wyższym poziomie skoro to kierujący motorowerem, jako osoba dorosła i posiadająca uprawnienia do kierowania pojazdem, winien bardziej racjonalnie ocenić skutki ustalonej w sprawie „zabawy” i odmówić holowania rolkarzy, skoro art. 60 ust. 1 pkt 4 prawa o ruchu drogowym zabrania wprost ciągnięcia za pojazdem osoby na nartach, sankach, wrotkach lub innym podobnym urządzeniu. Jeżeli zaś kierujący już zgodził się na holowanie koleżanek to nie powinien osiągać prędkości niebezpiecznej. Dodatkowo trzeba uwzględnić, że pojazd mechaniczny tworzy większe ryzyko wyrządzenia szkód z uwagi na działanie sił wynikających z prędkości i masy pojazdu. Ustalenie więc przez Sąd Okręgowy stopnia przyczynienia na poziomie proporcji 35%: 65% było odpowiednie do stopnia winy i nie naruszało reguł zmniejszania odszkodowania w oparciu o art. 362 k.c.

Strony nie kwestionowały w swych apelacjach dat wymagalności roszczenia. Sąd Apelacyjny zwraca tylko uwagę, że przy przyjętej przez Sąd Okręgowy koncepcji wymagalności roszczenia odszkodowawczego odsetki od kwoty 6818,50zł (stanowiącej 65% z kwoty 10490zł) nie mogły być zasądzone od dnia 13 lipca 2015r. skoro pobyt leczniczo-terapeutyczny w Ośrodku Leczenia i Rehabilitacji (...) w U. obył się w dniach 16 września 2015 r.- 18 października 2015 r. Sąd Okręgowy uznawał zaś, że wezwanie stanowiło w tym przypadku doręczenie odpisu pozwu pomijając, że pismo

powódki rozszerzające żądanie pozwu z dnia 5 listopada 2015r. (k-248) doręczono stronie pozwanej najwcześniej w dniu 10 listopada 2015r.

Sąd Apelacyjny uznaje brak podstaw do modyfikacji rozstrzygnięcia w tym przedmiocie nie tylko z uwagi na granice apelacji lecz także z uwagi na fakt, że potrzeba rehabilitacji znana była już stronie pozwanej wcześniej a zobowiązany do odszkodowania powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia. Już więc po doręczeniu odpisu pozwu można było przewidzieć konieczność poniesienia kosztów, które powódka poniosła w związku z pobytem w Ośrodku Leczenia (...).

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny oddalił obie apelacje na podstawie art. 385 k.p.c. Koszty postępowania apelacyjnego wzajemnie zniesiono na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391§1 k.p.c. przy uwzględnieniu, że każda ze stron jest przegrywającym w zakresie własnej apelacji, a wartość przedmiotu zaskarżenia obu apelacji mieściła się w ramach przedziału określającego taką samą stawkę wynagrodzenia adwokackiego poniesionego przez strony.

SSO del. Wojciech Żukowski SSA Sławomir Jamróg SSA Grzegorz Krężolek